

Kochaj życie

Poe

Powrót świata dżungli To znów atak kundli
My kontra psy, Zabić kata rewolucji
Za lata rekonstrukcji To szatan, nie rozum dziś
Eksponuje kurnik. Ej nie smakuje kurwy?
Tak to podane, co przekręt wietrzysz
To twój przekręt w mp3
Gdzieś tam pomiędzy seksem niemieckim, A disco.
Plebsie niewierny, a idź stąd Chcesz kicz?
To z muzyczną jedynką
Podany tany gany mamy kłam i damy danych
Samych za nim dla nich znajdziesz laskę,
Na warsztat daj Metaxę i pomyśl czego pragniesz.
W bagnie żyjemy, chodź nie zawsze problemy
Uczą rozróżniać wyobraźnię od ściemy Czy to jasne?
Jak nie to przemysł, Bo to przemysł kontra handel
Od karier do gangreny po amfie, klaunie Tak jest na Ziemi.
Crash test kamieni z podwórek Bloków,
to smak wydarzeń, które sieją niepokój,
Od nabitych glocków do królestwa noży
Bo najsłabszy ten, Co na najsłabszych się wozi

Co chciałbyś usłyszeć brednie a`la Iglesias
To z mieście hałasu Mekka, tam gdzie atlasu twierdza
Zawczasu pęka granica od asów z pietra w chodnikach
Od samobójstw do grobu, bo powód to różnica
Łatwiej jest mówić niż robić Nóg nie odrywać od podłogi.
W końcu dostaniesz pierdolca za nałogi pieniądza
Zabobony dla mózgu aerobik Bóg goni dług tak do klaustrofobii
Jeśli świat jest podły, nie to głupota
Zapętlona jak fałsz w alikwotach
Nasz rausz tu w tych blokach czas już wybił
Jak już trybisz Daj tu ty mi Lapsów wynik
Miast ów image niepotrzebny
Wystarczy chamstwu, w dyni energię
Jak masz pełno kurwo wezwij mendy.
Trudno nie w tym rzecz tkwi
Nie czas na sen, bo życie jest zbyt krótkie
Zawarta więź, podbite płynie w jutrze
Futrze i dżinsach, bezguście przyznasz
Ja nie chce żyć tak

Daj mi szyfr, A zdobędę świata płacz,
By w nim, zlikwidować Atak w nas i w tych, Co kochają tutaj życie (4x)